

Recenzja rozprawy doktorskiej „Instytucja prawna stanu wojennego a funkcjonowanie państwa w czasie wojny i po jej zakończeniu”, autorstwa mgr Malwiny Ewy Kołodziejczak, opracowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Bogumiła Szmulika

1. Wybór tematu badawczego i tytuł

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska podejmuje ważne i ciekawe zagadnienie, które niewątpliwie zasługuje na całościowe opracowanie monograficzne i tym samym pogłębioną refleksję naukową. Zasadniczo więc wybór tematu oceniam pozytywnie, wyrażając przekonanie, że decyzja o przeprowadzeniu badań w tym zakresie była w pełni uzasadniona. Stanowisko to zajmuję mając pełną świadomość, że w polskiej literaturze prawniczej istnieje już kilka monografii poświęconych problematyce stanów nadzwyczajnych (K. Prokop, *Stany nadzwyczajne w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Wyd. Temida 2, Białystok 2005; W.J. Wołpiuk, *Państwo wobec szczególnych zagrożeń*, Wyd. Nauk. Scholar, Warszawa 2002; K. Eckhardt, *Stan nadzwyczajny jako instytucja polskiego prawa konstytucyjnego*, Przemyśl– Rzeszów 2012). Pozycje te tworzą z całą pewnością znaczący i mocno rozwinięty dorobek polskiej myśli prawniczej, ale – o czym jestem głęboko przekonany – nie zamykają możliwości kontynuowania studiów nad wskazaną problematyką. W tej przestrzeni istnieje nadal sporo miejsca dla dalszych ustaleń badawczych i bardziej szczegółowych analiz. Dotyczy rzecz jasna również zagadnień związanych ze stanem wojennym, które stały się przedmiotem naukowych dociekań Pani Magister Malwiny Kołodziejczak.

Wyrażając aprobatę dla tematyki badań, chciałbym jednak zgłosić zastrzeżenia względem tytułu opracowania. Wydaje mi się bowiem, że tytuł ten: „*Instytucja prawna stanu wojennego a funkcjonowanie państwa w czasie wojny i po jej zakończeniu*” sformułowany został wadliwie. W tym zakresie mam trzy uwagi. Po pierwsze, sposób ujęcia tytułu nie koresponduje z koncepcją badawczą rozprawy, która zakłada analizę rozwiązań obowiązujących pod rządami Konstytucji z 1997 r. Przy takim jego brzmieniu Czytelnik może pomyśleć, że praca ma charakter bardziej uniwersalny a jej zakres tematyczny obejmuje uregulowania prawne istniejące nie tylko w Polsce, ale też w innych państwach. Jak wiadomo, zakres ten przedstawia się odmiennie, stąd na wypadek decyzji o opublikowaniu rozprawy w formie książkowej zalecałbym klarowne zaakcentowanie w tytule, iż dokonana analiza normatywna ogranicza się do aspektów krajowych (nie licząc rozważań dotyczących unormowań międzynarodowych). Po drugie, niepotrzebne jest wskazanie przez Autorkę, że instytucja stanu wojennego to instytucja „prawna”. Wyrażenie to stanowi zbędny naddatek a jednocześnie – przy tak zredagowanym tytule – tworzy językową niezgrabność. Także i w tym zakresie więc opowiadałbym się za zmianą. Po trzecie, rzeczą zastanawiającą jest, czy tytuł powinien odnosić się tylko – jak ma to miejsce obecnie – do instytucji stanu wojennego, czy też może powinien on uwzględniać opisaną szeroko w rozprawie instytucję stanu wojny. Autorka czyni przecież to ostatnie zagadnienie jednym z głównych nurtów badawczych, poświęcając mu nawet odrębny rozdział i w ten sposób akcentując jego wagę i autonomiczny charakter.

2. Cel badawczy rozprawy

Z aprobatą należy odnieść się do celu naukowego recenzowanej monografii, którym jest mianowicie „(...) charakterystyka instytucji prawnej stanu wojennego oraz czasu wojny w Rzeczypospolitej Polskiej oraz rekomendacje zmian w wymiarze prawno-organizacyjnym” (s. 10). Przyjmując go, Autorka stawia kluczowe pytanie badawcze: Jak obecne rozwiązania prawne w zakresie stanu wojennego pozwoliłyby na funkcjonowanie i podejmowanie niezbędnych działań przez państwo i jego organy w czasie wojny oraz po jej zakończeniu? (s. 10) i wysuwa jednocześnie szereg pytań pomocniczych: 1. Jak (i czy w ogóle) definiowana i normowana jest instytucja stanu wojennego i czasu wojny oraz instytucje pochodne?; 2. Jakie są historyczne uwarunkowania prawne instytucji stanu wojennego i czasu wojny?; 3. Jakie są obecnie uwarunkowania prawne oraz obowiązujące regulacje prawne instytucji stanu wojennego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz czy są one wystarczające, by państwo (i jego organy) mogło realizować niezbędne w tym okresie działania?; 4. Jakie są obecne uwarunkowania prawne oraz obowiązujące regulacje prawne instytucji stanu wojny i czasu wojny w Rzeczypospolitej Polskiej oraz czy są one wystarczające, by państwo (i jego organy) mogło realizować niezbędne w tym okresie działania?; 5. Jaką koncepcję prawnych regulacji instytucji stanu wojennego i czasu wojny można przyjąć, by państwo realizowało niezbędne działania i spełniało pożądaną rolę w tym okresie? (s. 10). Widać stąd wyraźnie, że jej zamierzenia badawcze są klarowne a przyjęta koncepcja merytoryczna służy rozwiązaniu realnego problemu naukowego. Jest to niewątpliwie duży walor recenzowanego dzieła.

3. Struktura i metody badawcze rozprawy

Struktura rozprawy wywołuje pewne zastrzeżenia. Uważam, że jest to najmniej dopracowany element recenzowanej monografii, obfitujący w kilka widocznych mankamentów i przez to – co stwierdzam na wypadek gdyby Autorka chciała wydać ją w formie książki - wymagający ponownego przemyślenia.

Moja krytyka struktury dotyczy kilku kwestii. Po pierwsze, mocno dyskusyjny jest sposób ukształtowania rozdziału pierwszego, w którym Autorka podjęła próbę zdefiniowania terminów związanych z instytucją stanu wojennego i czasu wojny. Za niepotrzebny uważam zwłaszcza zabieg strukturalnego oddzielenia rozważań dotyczących uregulowań prawnych, komentarzy i opinii prawnych oraz koncepcji doktrynalnych i teoretycznych. Wszystkie te elementy wiążą się ze sobą w płaszczyźnie merytorycznej i bez problemu mogą być ujęte jako całość. Ich prezentacja w takiej formule, jaką stosuje Autorka, burzy jasność wyводу a przy tym stwarza wrażenie sztucznego „mnożenia bytów”. Trudno więc w tym zakresie o pozytywną ocenę. Po drugie, wątpliwości nasuwa pomysł Autorki, aby na początku każdego rozdziału komunikować Czytelnikowi cel badań, hipotezy badawcze oraz zakres przeprowadzonej analizy (np. s. 67-68, 125, 177). O tym powinno informować wyłącznie wprowadzenie ogólnie, dedykowane całej monografii, nie ma potrzeby by podobne elementy wprowadzać w dalszym toku rozważań. Po trzecie, nieprawidłowo zatytułowane zostały podrozdziały stanowiące podsumowanie poszczególnych rozdziałów. Z niejasnych przyczyn Autorka posługuje się w ich przypadku określeniem „analizy prawnoporównawczej” (s. 121, 175, 219,246), mimo że przecież ani jej rozprawa, ani zawarte w niej analizy nie mają charakteru komparatystycznego. Niewątpliwie wymaga to zmiany. Po czwarte, niezrozumiałe wydaje się być wyodrębnienie przez Autorkę rozdziału V, poświęconego koncepcyjnemu ujęciu instytucji stanu wojennego i funkcjonowania państwa w czasie wojny i po jej zakończeniu – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda* (s. 222). Sądzę, że rozdział ten śmiało można by połączyć z rozdziałem III i IV, unikając w ten sposób nadmiernego oraz nieefektywnego rozbudowania struktury tekstu i jednocześnie nadając rozważaniom *de lege lata* i *de lege ferenda* spójny i harmonijny charakter. Przyjętej obecnie konstrukcji wyводу w tej części nie da się uznać za trafioną.

W recenzowanej rozprawie zastosowanie znalazły prawidłowe metody badawcze. Ich zakres jest świadectwem bogactwa i wielowątkowości przeprowadzonej analizy. Na czoło wysuwa się rzecz jasna metoda prawnodogmatyczna służąca odczytaniu i interpretacji aktów prawnych (ustaw, rozporządzeń, umów międzynarodowych, konwencji). Widoczna jest także metoda analizy systemowej pozwalająca na całościowe spojrzenie na istniejący system prawa w kontekście systemu bezpieczeństwa narodowego. W tekście dostrzec można również metodę historycznoprawną, podporządkowaną celowi opracowania genezy i zmian prawodawstwa w obszarze stanów bezpieczeństwa państwa, stanu wojennego, czasu wojny oraz stanu wojny. Na podkreślenie zasługuje wreszcie sięgnięcie do metod wychodzących poza obszar metodologii typowej dla nauk prawnych, takich np. metoda scenariuszowa, metoda obserwacji naukowej czy badania dokumentów. Ich wykorzystanie wynika z częściowej interdyscyplinarności zrealizowanych badań, sytuujących się na styku nauk o bezpieczeństwie, nauk socjologicznych i nauk o polityce i administracji.

Na marginesie tylko wspomnę, że Autorka nieprawidłowo identyfikuje we Wstępie użycie metody prawnoporównawczej, przyjmując błędnie, że rzekomo dzięki niej udało się ukazać rozwiązania współczesne na tle rozwiązań znanych z przeszłości (s. 12). Jak wiadomo, metoda tego typu służy analizie uregulowań występujących w państwach obcych a takich wątków recenzowana monografia jest pozbawiona.

4. Strona merytoryczna rozprawy

Rozprawa składa się łącznie z pięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy poświęcony jest kwestiom terminologicznym. Tworząc go, Autorka dąży wyraźnie do uporządkowania, usystematyzowania i wyjaśnienia podstawowych pojęć związanych z instytucją stanu wojennego. Przy wykorzystaniu rozlicznych poglądów i opinii doktryny prawa konstytucyjnego tłumaczy ona konkretnie, czym jest: „stan wojenny”, „czas wojny”, „wojna”, „stan wojny”, „zewnętrzne zagrożenie”, „agresja”, „napaść zbrojna” czy „użycie siły”. Rozdział drugi przedstawia z kolei rozwiązania prawne regulujące instytucję stanu wojennego w ujęciu historycznym. Autorka konsekwentnie prezentuje ich treść w kolejnych odsłonach polskiej państwowości, tworząc w ten sposób pełny obraz przeszłości. W polu jej rozważań znajduje się prawodawstwo międzywojenne, powojenne, PRL-owskie oraz prawodawstwo okresu transformacji ustrojowej. Rozdział trzeci poddaje szczegółowej analizie przesłanki wprowadzenia stanu wojennego, a także charakteryzuje: procedurę jego wprowadzenia i zakończenia, zadania organów władzy publicznej, elementy związane z przygotowaniem obronnym państwa, ograniczenia praw człowieka i obywatela oraz inne stany bezpieczeństwa państwa, towarzyszące stanowi wojennemu. Rozdział czwarty prezentuje przesłanki warunkujące ogłoszenie czasu wojny (ale również stanu wojny) oraz procedurę jego ogłoszenia i zakończenia. Przedstawia także wnioski z badań podstaw prawnych w zakresie funkcjonowania organów państwa w czasie wojny oraz po jej zakończeniu. Rozdział piąty ma na celu ocenę pozostałych części dysertacji. Zawiera on: rozważania odnoszące się do obecnego stanu prawnego-organizacyjnego poszczególnych stanów bezpieczeństwa państwa, przedstawia scenariusze, które stworzone zostały na podstawie aktów normatywnych i dokumentów strategicznych i rządowo-planistycznych, uwagi *de lege ferenda* i założenia zmian, które można byłoby wprowadzić celem ulepszenia istniejących rozwiązań.

Należy uznać, że tak ukształtowana monografia stanowi kompleksowe i wyczerpujące opracowanie tytułowego zagadnienia. Autorka przedstawia w niej wszystkie istotne kwestie, analizując je w oparciu o prawidłowo wykorzystane źródła i metody badawcze. Korzysta przy tym – co jest dodatkowym elementem wzbogacającym tekst – z klarownie opracowanych tabel oraz wyników zrealizowanych ankiet. Nie ulega wątpliwości, że mamy tutaj do czynienia z wartościową pozycją, która zasługuje na pozytywną ocenę merytoryczną. Nie oznacza to wszelako, że w przedmiotowej pracy nie da się dostrzec elementów dyskusyjnych

czy nawet wadliwych, w mniejszym lub większym stopniu wpływających ujemnie na jakość wywodu.

Część uwag krytycznych dotyczy rozdziału pierwszego. W rozdziale tym niedosyt rodzi zwłaszcza brak autorskiej refleksji nad znaczeniem poszczególnych pojęć. Autorka ogranicza się wyłącznie do przedstawienia definicji innych przedstawicieli nauki, sama natomiast zachowuje powściągliwość w formułowaniu własnych przemyśleń. Myląco brzmi więc tytuł rozdziału, który zapowiada „próbę” usunięcia przez nią istniejących problemów definicyjnych. Ponadto niezrozumiałe jest to, że w tytułach poszczególnych podrozdziałów wspomina się wyłącznie o przykładach definicji pojęć objętych analizą. Monograficzny charakter recenzowanego opracowania zobowiązuje do analizy pełnozakresowej i sprawia, że dokonanej egemplifikacji nie można uznać za rozwiązanie satysfakcjonujące. Idąc dalej, krytycznie należy wypowiedzieć się również o deklaracji ujętej w podrozdziale 1.2 zatytułowanej „Przykłady definicji stan wojenny i czas wojny oraz terminów pochodnych w ujęciu prawodawstwa międzynarodowego”, według której analiza przedmiotowej problematyki ma być przeprowadzona wyłącznie w oparciu o „najważniejsze” akty prawa międzynarodowego (s. 30). Nie wiadomo, jakie kryteria selekcji zadecydowały o zakresie przeanalizowanych materiałów i tym samym jakie motywacje towarzyszyły Autorce. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby skoncentrowanie się wyłącznie na aktach, których Polska jest stroną i które przez to stanowią składnik jej prawodawstwa? Na krytykę zasługuje jeszcze fragment tekstu, w którym rozważania poświęcone poglądom polskich badaczy dotyczącym rozwiązań krajowych następują zaraz po uwagach prezentujących definicje formułowane odnośnie do aktów międzynarodowych (s. 53). W tym miejscu wywód zdradza niekonsekwencję i brak logicznej spójności. Do postawienia zarzutu prowokuje wreszcie uwaga na temat terminu „agresji” użytego w aktach normatywnych i nienormatywnych odnoszących się do sytuacji na Ukrainie (s. 22). Formułując ją, Autorka nie rozwija bliżej przedmiotowego zagadnienia i zadowala się tym samym krótką wzmianką. Byłoby tymczasem pożądane, aby zechciała ona wskazać dokładnie, o jakie akty chodzi i jaka jest ich merytoryczna zawartość. To samo zresztą dotyczy uwagi, w myśl której ani ustawa o Straży Granicznej, ani ustawa o granicy państwowej nie reguluje „kwestii powiązania konieczności obrony państwa z obroną granic” (art. 25). Luźny i bardzo ogólnikowy komentarz Autorki sygnalizujący, że powiązanie takie jest w pełni uzasadnione, nie może zaspokoić ciekawości Czytelnika. W tym zakresie za rzecz stosowną należałoby uznać przytoczenie przekonująco brzmiących argumentów.

Wolny od mankamentów nie jest również rozdział drugi rozprawy, mimo że został on napisany w sposób solidny, przy gruntowanym przebadaniu źródeł. W jego przypadku deficyt stanowi zwłaszcza brak autorskich komentarzy Pani Magister Malwiny Kołodziejczak względem rozwiązań, które z prawnego punktu widzenia mogły budzić wątpliwości. Czyniąc je przedmiotem rozważań, Doktorantka, jeśli w ogóle, sięga wyłącznie do poglądów sformułowanych przez innych przedstawicieli nauki (np. s. 119, 120). Tego rodzaju zachowawczość trudno postrzegać jako podejście prawidłowe.

Wreszcie pewne zastrzeżenia można zgłosić pod adresem rozdziału V. W jego przypadku mało przekonujące jest w szczególności punktowe wskazanie postulatów *de lege ferenda* (s. 233, 241), bez logicznego powiązania ich z rozważaniami na temat określonych przepisów i dostrzeganych w systemie prawnym normatywnych deficytów. Moim zdaniem lepiej byłoby, gdyby Czytelnik wiedział, jaka jest geneza tych propozycji i jakie uwarunkowania normatywne decydują o ich zasadności. Stąd przedstawioną przez Autorkę koncepcję pożądaných zmian, która nie znajduje oparcia w warstwie argumentacyjnej, uważam za zabieg chybiony.

Na marginesie dodam jeszcze, że pewne zastrzeżenia merytoryczne wywołuje sposób opracowania wstępu dysertacji. Moim zdaniem w kilku przypadkach zawarte w nim uwagi są

niepotrzebne. Zrezygnowałbym mianowicie z fragmentu, gdzie Autorka pisze: „ (...) przyjęta główna hipoteza badawcza zakłada, iż częściowo aspekty stanu wojennego i czasu wojny regulowane są przez normy prawa materialnego i formalnego zarówno na poziomie międzynarodowym i krajowym, jednakże są one niepełne, często niewspółmierne do obecnych zagrożeń, i przede wszystkim, często nie współgrają ze sobą tworząc chaos interpretacyjny. Co więcej, nierzadko występują definicje legalne pogłębiające te wątpliwości. Zmianie powinna też ulec sama procedura wprowadzania i ogłaszania stanu wojennego i czasu wojny, co wiąże się ze zmianą organizacyjną i kompetencyjną najwyższych organów władzy w państwie” (s. 11). Takie rozważania, z uwagi na swą konkluzyjną treść, powinny zostać umieszczone w podsumowaniu. Zaniechałbym także objaśnień dotyczących relacji norm prawa materialnego i proceduralnego (Chodzi o fragment: Według teorii prawa, prawo formalne ma względem materialnego subsydiarny i wtórny charakter. „Normy materialne i procesowe są zatem wzajemnie silnie powiązane w ten sposób, że istnienie norm materialnych stanowi rację bytu norm procesowych, których podstawową funkcją i celem jest zapewnienie uczestnikom postępowania gwarancji ochrony ich praw w procesie konkretyzacji norm prawa materialnego”. Prawo materialne będzie zawierało zatem normy merytoryczne, odnoszące się do obowiązków i praw, reguł zachowania zarówno osób fizycznych i prawnych oraz organów czy instytucji. Z kolei, normy procesowe to te, dotyczące przestrzegania prawa materialnego, związane z organizacją procedur, dochodzenia praw i egzekwowania obowiązków”) (s. 12). Są to zagadnienia powszechnie znane, ze swej istoty przynależące do warstwy merytorycznej wywodu; nie ma powodu, by eksponować je w części wprowadzającej.

5. Strona formalna rozprawy

Rozprawa napisana została przy wykorzystaniu różnorodnego i satysfakcjonującego zasobu źródeł. Zaliczają się do nich akty normatywne: konstytucyjne, ustawodawcze, wykonawcze, orzecznictwo, uzasadnienia projektów aktów prawnych, dokumenty rządowo-planistyczne i strategiczne, opinie prawne oraz polskie i zagraniczne publikacje, kwestionariusze i wywiady. Pod tym względem nie wnoszę zastrzeżeń, może tylko poza drobną uwagą, że za bezzasadne uważam wskazanie przez Autorkę we wstępie dzieła, jakie opracowania zaważyły na kształcie i kierunku badań poszczególnych rozdziałów (s. 14-15). Tego rodzaju informacje z punktu widzenia potrzeb Czytelnika nie są konieczne, bez żadnych obaw zatem można było z nich zrezygnować.

Na uznanie zasługuje okoliczność, że Pani Magister Malwina Kołodziejczak w toku badań odbyła liczne kwerendy archiwalne (Instytut Polski i Muzeum im. Władysława Sikorskiego w Londynie, Polska Akademia Nauk w Berlinie) oraz biblioteczne (Biblioteka Narodowa, Biblioteka Sejmowa w Warszawie, New York Central Library w Nowym Yourku, Library of Congress w Waszyngtonie, British Library w Londynie, Branch Library of Law w Berlinie). Widać wyraźnie, że jej działalność naukowa wymagała dużego zaangażowania.

Warstwa językowa rozprawy jest zasadniczo poprawna, choć nie udało się uwolnić jej od licznych, mniej lub bardziej uciążliwych, błędów. W tym zakresie uwagę zwracają przede wszystkim niedomagania związane ze stylistyką i logiką. W trakcie lektury udało mi się wychwycić kilka zdań dotkniętych podobnymi ułomnościami. Są to następujące zdania: „Zatem zauważyć należy, że po pierwsze, obecnie obowiązujące przepisy prawa konstytucyjnego, ale także regulacje międzynarodowe, nie zawierają spójnych i co ważniejsze – konsekwentnych pojęć”(s. 9); „Tak ujęta sytuacja problemowa oraz wstępnie zidentyfikowany zakres rzeczywistości sprawiają, że przedmiotem badań uczyniono instytucje stanu wojennego oraz czasu wojny, podstawy prawne i procedurę ich wprowadzania, a także funkcjonowanie państwa w okresie ich trwania i po zakończeniu, rozumiane jako wskazanie roli i zadań organów władzy publicznej w Rzeczypospolitej

Polskiej (s. 9); „Złożoność problemu głównego wymagała jego dekompozycji, dlatego wskazano problemy szczegółowe o następującej treści: 1. Jak (i czy w ogóle) definiowana i normowana jest instytucja stanu wojennego i czasu wojny oraz instytucje pochodne?” (s. 12); „W toku badań niezbędne było zinterpretowanie i próba znalezienia określonej definicji kluczowych dla podjętej problematyki wyrażen. Badaniami objęty został zatem stan faktyczny poszczególnych sytuacji, które implikują stan prawny, dopiero jednak po ich uprzednim ogłoszeniu czy wprowadzeniu. W związku z tym, konieczne było także omówienie i zinterpretowanie procedury wprowadzania czy ogłaszania poszczególnych stanów prawnych i towarzyszących im aktów prawnych (s. 12); „Z kolei, by wyjaśnić „czas wojny” należy zwrócić uwagę na etymologiczne pochodzenia zwrotu pojęcia „na czas”, gdyż rozumiane jest jako „w czasie” – gdy będzie się coś działo, gdy zajdzie taka potrzeba, a nie na przyszłość, w razie” (s. 59); „Z kolei, wnioskowanie dedukcyjne i redukcyjne niezbędne było do stworzenia teorii problemu i skonfrontowania uzyskanych wyników badań z rzeczywistością, a abstrahowanie pozwoliło na usunięcie z obszaru badań cech i zależności mało istotnych dla prowadzonego procesu badań” (s. 13); „Zasadnicza definicja wyrażona jest w normie następnego artykułu, gdzie ustrojodawca podał trzy przesłanki umożliwiające Prezydentowi RP wprowadzenie stanu wojennego na wniosek Rady Ministrów (s. 22); „Ponadto, co w zawisłej sprawie wydaje się mieć podstawowe znaczenie, nawet w razie ogłoszenia stanu wojennego lub wyjątkowego, prawa określone w art. 30 i 38 Konstytucji nie podlegają ograniczeniu” (s. 22); „Z kolei, by wyjaśnić „czas wojny” należy zwrócić uwagę na etymologiczne pochodzenia zwrotu pojęcia „na czas”¹⁶⁷, gdyż rozumiane jest jako „w czasie” – gdy będzie się coś działo, gdy zajdzie taka potrzeba, a nie na przyszłość, w razie (s. 59); „W ustawie poruszono bardzo istotne kwestie dotyczące nie tylko żołnierzy, ale i zadań niektórych organów (s. 95); „W małej konstytucji z 1992 roku w art. 24 zawarto regulacje, bardzo skąpe, dotyczące stanu wojny” (s. 118); „I tu pojawia się pierwsza konsternacja związana ze sprawdzalnością środków. Czy faktycznie powinny one zostać najpierw sprawdzone, wykorzystane i wyczerpane?” (s. 125).

Nie budzą zastrzeżeń pozostałe formalne aspekty rozprawy.

6. Konkluzja

Wskazane wyżej mankamenty i drobne potknięcia nie wpływają w sposób zasadniczy na pozytywną ocenę recenzowanej dysertacji. Mając to na uwadze, stwierdzam, że dzieło autorstwa Pani Magister Malwiny Kołodziejczak pt. „*Instytucja prawna stanu wojennego a funkcjonowanie państwa w czasie wojny i po jej zakończeniu*” (UKSW, Warszawa 2024, ss. 277), spełnia wymogi przewidziane dla tego typu prac w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. 2017 poz. 1789), w związku z art. 179 ust. 1 Ustawa z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1669 ze zm.). Na tej podstawie wnoszę o jego przyjęcie i dopuszczenie do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Grzegorz Pastuszko

